

Uczucia braterskiej wdzięczności przyjaźni i solidarności całego polskiego ludu pracującego przekazał XIX Zjazdowi WKP (b) Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR **Bolesław Bierut**

Drozy towarzysze i przyjaciele!
Z uczuciem głębokiego wzrusze-
nia pragnę przekazać wam najgo-
rzej braterskie pozdrowienia od
Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-
niczej, od polskiej klasy robotni-
czej i narodu polskiego (burzliwe,
długotrwałe oklaski).

XIX Zjazd wielkiej bohaterkiej
partii komunistycznej, partii, stwo-
rzonej, wychowanej i kierowanej
przez Lenina i Stalina, jest olbrzy-
mym wydarzeniem w życiu mas
pracujących całego świata. Obrad-
om tego Zjazdu towarzyszą pło-
miennie i radosne uczucia setek
milionów ludzi pracy we wszystkich
zakątkach świata. Szczególnie go-
rące uczucia braterskiej wdzięcz-
ności, przyjaźni i solidarności pra-
gnę przekazać Zjazdowi od całego
polskiego ludu pracującego. Histo-
ryczne, o światowym znaczeniu
związki Związku Socjali-
stycznych Republiki Radzieckich
nad faszystycznym w drugiej wojnie
światowej stało się zwrotnym mo-
mentem w życiu wielu narodów i
w szczególności wielkim przełomem
w losach i w życiu polskiego na-
rodu, fundamentem jego odrodze-
nia i rozkwitu.

Wiele, niezmiennie wiele, mają
do zawdzięczenia WKP(b), jej po-
lityce, jej walce, jej zwycięstwom
i osiągnięciom polskie masy pracu-
jące. Mają jej do zawdzięczenia
wszystko, co było i jest dla nich
najdroższe: wyzwolenie z niewo-
li faszystowskiej, utrwalenie niepod-
ległości narodowej, szybki rozwój
gospodarki, kultury i siły we-
wnętrznej swego państwa ludowe-
go.

Dzięki zwycięstwom wyzwolen-
czej Armii Radzieckiej powrócili
do Polski jej przetrane ziemie oj-
czyzny nad Nysą, Odrą i Bałtykiem.
Wyzwyszy się hanby ucisku bra-
tnich narodów: ukraińskiego, biało-
ruskiego, litewskiego, Polska Lu-
dowa stała się państwem narodo-
wojennym. Władza ludowa
zniosła własność obywatelską i ka-
pitalistyczną, przeprowadzając re-
formę rolną i unarodowienie prze-
mysłu. W ciągu 8 lat Polska prze-
kształciła się ze słabego gospo-
darstwa i bezsilności wyzyskiwane-
go przez obcych kapitalistów kraju
— w kraj szybko uprzemysławia-
jący się i rosnący ekonomicznie.
Unarodowiony przemysł Polski
produkuję już obecnie trzykrotnie wię-
cej niż przed wojną. W kraju do-
konuje się wielki proces rewolucji
kulturalnej w oparciu o przeobra-
żenia gospodarcze i techniczne.
Naród polski przekształca się szyb-

ko w nowy, socjalistyczny naród.
Decydującą rolę w tych przemian-
ach historycznych, wyzwalających
dziś potężne siły i talenty twórcze
polskich mas ludowych, odgrywa bra-
terska pomoc radziecka, przyjaźń i
przykład narodów radzieckich, któ-
rymi kieruje i które prowadzi zwy-
cięsko wciąż naprzód do komuniz-
mu — WKP(b) (burzliwe oklaski).
Polska Zjednoczona Partia Robot-
nicza czerpie swą siłę ideową z
wielkiej skarbnicy doświadczeń
WKP(b), uczy się jej hartu i jej
niezrównanej strategii i taktyki w
walkach klasowych i w budownict-
wie socjalizmu. Dzięki przykła-
dowi, pomocy braterskiej WKP(b)
polski ruch robotniczy wyrósł i
stał się dziś przodującą siłą naro-
du.

Związek Radziecki, jego partia,
jej wódz towarzysze Stalin — to po-
tężna i niepokonana siła ideowa
oddziałująca na cały świat, pobu-
dzająca świadomość setek milio-
nów ludzi, porywająca narody ucis-
kane do walki o wolność i pokój,
rodząca wspaniały entuzjazm twór-
czy w budownictwie lepszego u-
stroju społecznego wśród narodów
wyzwolonych z jarzma kapitaliz-
mu. Dzieje ludzkie nie znają do-
tąd równie wielkiej, równie dyna-
micznej i twórczej potęgi ideowej
oddziaływania na społeczeństwo
ludzkie w skali światowej. Jest to
siła przeobrażająca setki milionów
ludzi, zmieniająca nawet dawniej
zacołane narody w przodujące na-
rody socjalistyczne. Jest to siła
kształtująca nowe odrodzone spo-
łeczeństwo ludzkie, potępiające
wszelki ucisk i wyzysk człowieka
przez człowieka, siła, której osta-
tecznym celem jest zniesienie
wszelkiej tyranii, utrwalenie na
zawsze pokoju i braterstwa między
narodami.

Jest to nowa i niezrównana,
zwycięska i nieśmiertelna siła ide-
owa wielkiej epoki stalinowskiej.
Tylko międzynarodowy rewolucyj-
ny ruch proletariacki, tylko wiel-
ka nauka marksistowsko-leninow-
ska, rozwijana przez Stalina ku
swym dzisiejszym szczytówym o-
siągnięciom, które znały swój
wyraz w ostatnich pracach towa-
rzysty Stalina „Marksizm a zagad-
nienia językoznawstwa” i „Ekono-
miczne problemy socjalizmu w ZSRR”
— prace, posiadające olbrzymie zna-
czenie dla krajów demokracji ludo-
wej — tylko socjalizm, urzeczyw-
stniony po raz pierwszy w dziejach
dziejiny genialnym kierownictwem
WKP(b) — mogły zrodzić taką siłę
i nadać jej niepowstrzymanym roz-
mach światowy.

PROJEKT dyrektyw XIX Zjazdu
w sprawie nowego Planu 5-let-
niego dalszego rozwoju ZSRR —
to jeszcze jeden nieodparty dowód
wyszości ekonomiki socjalistycz-
nej nad kapitalistyczną, to dobitny
dowód prawdziwie humanistyczne-
go charakteru rozwoju ekonomicz-
nego ZSRR. Jakże jaskrawym prze-
ciwstawieniem są te plany gospo-
darcze, te potężne budowle komun-
izmu i prace nad przeobrażeniem
przyrody, nad nieustannym podno-
szeniem kultury, wiedzy i dobro-
bytu narodu — w porównaniu z
marazmem i wynaturzeniami mili-
tarystycznej gospodarki kapitali-
stycznej. To przeciwstawienie jest
główną cechą sytuacji światowej
obecnego okresu. Szczególną wy-
mowę mają dziś słowa towarzysza
Stalina, wypowiedziane w zakoń-
czeniu obrad XVIII Zjazdu WKP(b):
„Najważniejszym wynikiem
jest to, że klasa robotnicza na-
szego kraju przez zniesienie wy-
zysku człowieka przez człowie-
ka i ugruntowanie ustroju socja-
listycznego dowiodła całemu
światu słuszności swojej sprawy.
Jest to główny wynik, ponieważ
umacnia on wiarę w siły klasy
robotniczej i jej niechybne osta-
teczne zwycięstwo”.

Nowa pięcioletka stalinowska
podnosi jeszcze wyżej w masach
pracujących całego świata poczu-
cie słuszności swojej sprawy i wia-
rę w jej zwycięstwo.
Oto dlaczego obecny XIX Zjazd
WKP(b) stał się tak bliskim i do-
niosłym wydarzeniem w życiu lu-
du pracującego na całej kuli ziem-
skiej, w tej liczbie również w życiu
ludu pracującego Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej, który ze szcze-
gólnym rozmachem i entuzjazmem
współzawodnictwa socjalistycznego
wita ten Zjazd, jako wielki triumf
nadziei mas pracujących całego
świata.

IMPERIALIZM czyni wszystko, a-
by osłabić i podporządkować
swej woli narody, które znalazły
się w orbicie jego wpływu, aby
potęgować nienawiść w stosunku
do narodów, które uniezależniły
się od jego panowania.
Związek Radziecki daje światu

(Dokończenie na str. 2) A

SŁOWO POLSKIE



Rok VII. Nr 242 (2042)
Wydanie A B C

Czwartek, dnia 9 października 1952 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

XIX Zjazd WKP (b) obraduje nad dyrektywami w sprawie 5-letniego planu rozwoju ZSRR

Projekt dyrektyw zreferował
przewodn. Kom. Planowania ZSRR
M. Z. Saburow

NA STRONIE 3
ZAMIESZCZAMY DOKOŃCZENIE
REFERATU SPRAWOZDAWCZEGO
KC WKP(b) WYGŁOSZONEGO PRZEZ
G. M. MALENKOWA



Moskwa.

AGENCJA TASS donosi:

Na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 8 bm. XIX
Zjazdu WKP(b) przyjął jednomyślnie rezolucję w sprawie
referatu sprawozdawczego Centralnej Komisji Rewizyjnej
WKP(b).

Następnie Zjazd przeszedł do
rozpatrzenia trzeciego punktu po-
rządku dziennego: „Dyrektywy
XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie
pięcioletniego planu roz-
woju ZSRR w latach 1951—1955”.
Referat wygłosił przewodniczący
Państwowego Komitetu Planowa-
nia ZSRR — M. Z. Saburow.

Następnie rozpoczęto dyskusję
nad referatem. Jako pierwsi pre-
zentowali — Aristow (Czelabińska
organizacja partyjna) i minister
przemysłu naftowego ZSRR —
Bajbakow.

Na porannym posiedzeniu dnia
8 bm. przemówienia powitalne wy-
głosili: w imieniu Komunistycznej
Partii Chin — Liu Szao-tsi, w i-
mieniu Komunistycznej Partii
Czechosłowacji — Klement Gott-
wald i w imieniu Komunistycznej
Partii Włoch — Luigi Longo.

Delegacje 44 partii komunistycznych i robotniczych na XIX Zjazd WKP(b)

Moskwa.

NA XIX ZJEZDZIE WKP(b)
obecne są w charakterze gości
delegacje 44 bratnich partii komu-
nistycznych i robotniczych:

Polska Zjednoczona Partia Ro-
botnicza: B. Bierut, F. Mazur, E.
Ochab;

Komunistyczna Partia Czecho-
słowacji: K. Gottwald, A. Zapotoc-
ky, V. Siroky;

Komunistyczna Partia Chin: Liu
Szao-tsi, Zao Su-szi, Czen-i, Wan
Cza-sian, Liu Czan-szen, Li Fu-
czun;

Komunistyczna Partia Francji:
M. Thorez, A. Lecoeur, R. Guyot,
J. Vermeersch, J. Cogniot, R. Ga-
raudy;

Komunistyczna Partia Włoch:
L. Longo, R. Grieco, R. Montagna-
na, P. Ingrao, E. Bonazzi, P. Ro-
botti;

(Dokończenie na str. 2) B

Referat Malenkowa wydany w ZSRR w nakładzie 3 mil. egzemplarzy

Moskwa.

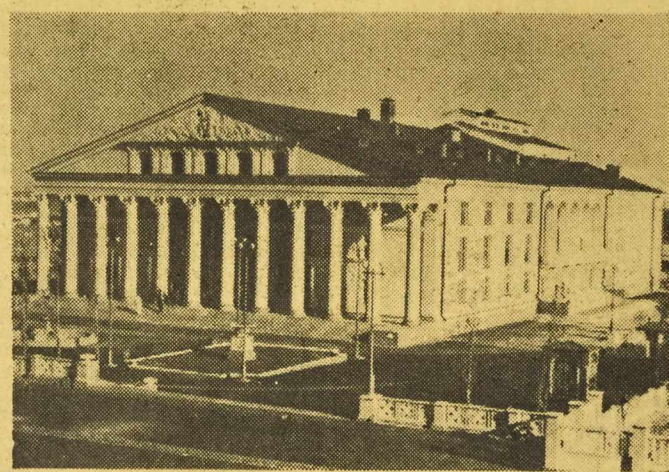
PAŃSTWOWE Wydawnic-
two Literatury Politycz-
nej wydało broszurę pt.:
G. Malenkow — Referat spra-
wozdawczy Komitetu Central-
nego WKP(b) na XIX Zjeździe
Partii.

Broszura została wydana w
nakładzie 3 milionów egzem-
plarzy

Fot. — CAF

W ZWIĄZKU Radzieckim
istnieje największa sieć
instytucji kulturalnych. W mie-
ście Balczasz w Kazachstanie
otwarto nowy Pałac Kultury.
Znajdują się w nim: sala tea-
tralna, kinowa, biblioteka,
świetlica oraz szereg wspina-
le wyposażonych sal do pracy
poszczególnych kół i sekcji
Pałacu Kultury — Na zdjęciu:
gmach Pałacu Kultury Pra-
cowników Przemysłu Metalur-
gicznego w mieście Balczasz
w Kazachstanie.

Fot. — CAF



XIX ZJAZD WSZECHZWIĄ-
KOWEJ KOMUNISTYCZNEJ
PARTII (BOLSZEVIKÓW)

NA ZDJĘCIU: Prezydium
XIX Zjazdu WKP(b) (od
lewej): Generalissimus Józef
Stalin, L. M. Kaganowicz, W.
M. Molotow, A. B. Aristow,
M. D. Bagirow, L. E. Wor-
szyłow, O. W. Kuusinen, W.
M. Andriarow, N. S. Chru-
szczow, A. J. Nijazow, L. P.
Beria, D. S. Korotczenko, N. A.
Bulganin, J. Szajachmetow,
i N. S. Patoliczew. Na trybu-
nie: G. M. Malenkow.

Fot. — CAF

8-piętrowy dom można by zbudować we wnętrzu kotła-giganta e'ektrowni Jaworzno II

BUDOWA olbrzymiej elektrow-
ni ciepłej-silowni II w Ja-
worznie weszła obecnie w okres
szczytowego nasilenia prac. Do-
biega koniec montaż turbin Załogi
„Energomontazu”, „Energom-
idowy” i Szopienickich Zakładów In-
stalacji. Fizjologicznych przepro-
wadzają montaż kotłów i innych
urządzeń oraz budują centralną
rozdzielnię i ujęcia wodne.
Zwiększyły również tempo prac
brygady murarskie, ciesielskie.

(Dokończenie na str. 2) C

Wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. K. Witaszewski szefem Główn. Zarządu Politycznego WP

PREZYDENT Rzeczypospolitej
mianował podsekretarza stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Kazimierza Witaszewskiego genera-
łem brygady.

Minister Obrony Narodowej po-
wołał gen. bryg. Kazimierza Wita-
szewskiego na stanowisko szefa
Głównego Zarządu Politycznego
Wojska Polskiego.

DOTYCKCZAS podziwiany na falach eteru wystąpi na estradzie HALI LUDOWEJ

DZIŚ o godz. 18 ej
podniesie się kurtyna
najzabawniejszego pod-
stońcem
„TEATRU ETEREK”
Popularna
p. EUFEMIA

wraz
z przyjaciółmi domu
p. GWIDONEM
stworzą
kapitałny duet satyryczny

WIECH

Wanda FRONI
Włodzimierz KOTARBA
reprezentować będą
najlepszych pieśniarzy
Krakowa.

Reprezentacyjny balet
chór rewersów
zespół mandolinistów
uzupełnią program koncertu satyry
piękn i tańce
NA BUDOWE WARSZAWY

Kocioł gigant w elektrowni Jaworzno II

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zbrojarskie i betoniarские. Świadomość ogromnych potrzeb gospodarki narodowej podyktowała założenie „Jaworzna” w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej śmiało zobowiązanie:

„Do dnia 15 grudnia ukończyć montaż turbozespołów”.

Montaż pierwszego kotła jest już poważnie zaawansowany. Kocioł jaworzniński siłowni — to największy tego rodzaju agregat w kraju. We wnętrzu tego olbrzyma można by wybudować 8-piętrowy kamieniec. Do budowy kotła użyto m. in. ponad 2 tys. różnego rodzaju rur. Gdyby je ułożyć jedna za drugą ciągnęłyby się na przestrzeni z górą 100 km.

Siłownia II w Jaworznie — największa w kraju elektrownia ciepła — rośnie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Inżynierowie radzieccy opracowali kompletną dokumentację tego obiektu. ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia siłowni. Specjaliści radzieccy przekazują załogom swą bogatą wiedzę i doświadczenie, zapoznają robotników i techników z najnowocześniejszymi metodami pracy.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTY

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przykład nowych stosunków międzynarodowych między krajami, wyzwolonymi z przemości imperialistycznej dzięki zwycięstwom narodów radzieckich. Stosunki te cechuje braterski sojusz, przyjaźń i owocna wzajemna współpraca we wszystkich ważnych dziedzinach życia tych narodów. W tych nowych, nieznanym dawnemu światu, możliwościach tylko dzięki zwycięstwom Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz to szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego.

Jednym tylko z nielicznych przykładów tej braterskiej serdecznej pomocy jest wspaniały dar Związku Radzieckiego dla zbiorowiska przez najdłuższą historię Warszawy — budowa potężnego Pałacu Kultury i Nauki. Historia dawnych przedrewolucyjnych stosunków międzynarodowych nie znała i nie mogła znać takich przykładów. Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea międzynarodowego proletariackiego, której niedościgniony wzór dawał zawsze ruch międzynarodowemu Lenin i Stalin, której niezłomnym przewodnikiem w swej polityce międzynarodowej i w stosunkach z bratnimi krajami jest dziś Związek Radziecki, stworzył możliwość takich nowych stosunków.

XIX ZJAZD WKP(b) stanie się dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego potężnym bodźcem i natchnieniem ideowym w jego dalszej walce. Projekt nowego statutu partii — to porównawczy swym nieporównanym humanizmem dokument bojowy, moralno-polityczny osiągnięty i zadań, które wyznacza partia przed milionowymi szeregi swych członków, a poprzez nich — przed masami pracującymi ZSRR. Dokument ten stanie się dla wszystkich, którzy walczą o komunizm, wzorem ofiarności, bojowości, najwyższego oddania wielkiej sprawie i wielkiej idei, którą głosi przodująca nauka, nauka społeczna — marksizm-leninizm, którą posławiła przed ludzkością nowa stalinowska epoka.

W nowej sytuacji światowej nieporównanie wzrosły zadania partii robotniczych i komunistycznych, wcielających w życie stalinowskie wskazania walki o pokój, demokrację i socjalizm. Wyrósł, rozszerza się, potężnie światowy ruch zwolenników pokoju, kurczy się baza społeczna imperializmu, wzrasta się oburzenie przeciwko bezwstydny, zbrodniczym prowokacjom i zakusom agresorów imperialistycznych. Wzmocnić, uaktywnić ten wielki ruch społeczny mas, uczyć

XIX Zjazd WKP(b) kontynuuje dyskusję nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b)

Moskwa. AGENCJA TASS DONOSI:

Dnia 7 października w wielkiej sali Pałacu Kremlońskiego XIX Zjazd WKP(b) kontynuował swe obrady. Na posiedzeniu rannym, któremu przewodniczył N. A. Bulganin, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b). Jako pierwszemu przewodniczącemu udzielił głosu Kebinowi (Estonia SRR).

Na przykładzie radzieckiej Estonii Kebin ilustruje niezmierną wyższość socjalizmu, który wyzwolił drżące w masach ludowych siły twórcze oraz mówi o wielkiej organizatorskiej roli partii i o triumfie leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. W krótkim czasie Estonia Radziecka, przy braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i wszystkich narodów ZSRR, przekształciła się z kraju rolniczego z gospodarką chłopską rozbitą na drobne zagrody, z dawnej przybudówki mocarstwa imperialistycznych — w republikę o wysokim rozwinięciu przemysłu i o rolnictwie socjalistycznym.

PRZEMÓWIENIE L. P. BERII

GŁOS otrzymuje następnie L. P. Beria. Zjazd wstał burliwymi, długotrwałymi oklaskami jednego z najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina.

W życiu naszej partii i narodu radzieckiego — mówi Beria — dwa wydarzenia zajmują szczególne miejsce w okresie od XVIII do XIX Zjazdu. Pierwszym z nich jest Wielka Wojna Narodowa. W wojnie tej zdecydowały się losy naszej ojczyzny oraz losy państw i narodów Europy i Azji. Związek Radziecki obronił swą niepodległość, pobit na głowę wroga i dzięki temu uratował ludzkość i jej cywilizację. Promotorem i organizatorem wielkiego zwycięstwa narodu radzieckiego była partia komunistyczna, kierowana przez towarzysza Stalina. Było to wielkie szczęście dla naszej partii, dla wszystkich narodów ZSRR — oświadcza Beria — wśród gromkich oklasków delegatów — że w tym ciężkim okresie na czele państwa radzieckiego i jego armii stał Józef Stalin. Zwycięstwo narodu radzieckiego dowiodło całemu światu, że niezłomna jest siła i potęga naszego socjalistycznego państwa.

Nie wszyscy jednak wyciągnęli wniosek z lekcji historii. Imperialiści amerykańscy utuczeni na dwóch wojnach światowych, opętani obłądną ideą zdobycia panowania nad światem, znów pchają narody w otchłań wojny światowej, chociaż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w razie rozpoczęcia wojny przyspieszą jedynie swe bankructwo i swoją zagładę.

Sala przyjmuje te słowa burliwymi oklaskami. Drugim niezmierzonym doniosłym wydarzeniem w życiu partii i narodu radzieckiego — mówi Beria — jest dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej, który umożliwił podniesienie poziomu naszego przemysłu 2,3 raza w porównaniu z poziomem przedwojennym. Produkcja przemysłowa w ciągu ostatnich dwóch lat przewyższa o 22 proc. globalną produkcję przemysłową pierwszej i drugiej pięcioletki.

Znaczną część swego przemówienia, wysłuchanego z ogromną uwagą, poświęca Beria niebylemu w dziejach rozkwitowi narodów socjalistycznych, co stanowi wyraz triumfu leninowsko-stalinowskiej narodowościowej polityki naszej partii bolszewickiej. Nowe narody socjalistyczne w latach władzy radzieckiej zmieniły radykalnie swe oblicze i rozwinęły się w przodujące, nowoczesne narody.

Przed rewolucją stan uprzemysłowienia Azji Środkowej nie różnił się od stanu sąsiednich krajów — Turcji, Iranu, Afganistanu. Obecnie, w 35 lat po Wielkim Październiku, Kazachstan, Uzbekistan, Kirgizia, Tadżykistan i Turkmenia, których ludność wynosi łącznie 17 milionów osób, produkują 3 razy więcej energii elektrycznej niż grupa krajów Bliskiego Wschodu, licząca 156 milionów mieszkańców.

Wszystko to pokazuje jasno całemu światu, jakie mogą być osiągnięcia narodów, które zerwały z imperializmem i wyzwoliły się spod panowania obszarników i kapitalistów. Dalej Beria mówi o wielkim narodzie rosyjskim jako kierowniczej sile Związku Radzieckiego.

Przemówienie swe Beria kończy słowami: narody naszego kraju mogą być przekonane, że partia komunistyczna, uzbrojona w teorię marksizmu-leninizmu, pod przewodnictwem towarzysza Stalina doprowadzi nasz kraj do wymarzonego celu — do komunizmu.

Zjazd przyjmuje te słowa burliwą owacją. Wszyscy wstają. Czernyszew (Kalininrad) mówi, że lata, które minęły, między XVIII i XIX Zjazdem Partii, były zaiste okresem nowego triumfu polityki partii komunistycznej, triumfu niezłomnych idei leninowsko-stalinowskich.

Po krótkiej przerwie obejmuje przewodnictwem L. M. Kaganowicz. Udziela on głosu Kisielowowi (Rostów nad Donem).

Kisielow kreśli wspaniały obraz wcielenia w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Żyźne ziemie dońskie, zroszone wodami Donu, chronione pasami leśnymi, dawać będą wkrótce niebyległe plony, irygacja gruntów nawleczanych dotychczas posuchą sprawi, że kołchozy i sowchozy, obwodów, będą mogły dawać co roku ojezyźnie dodatkowo 40 milionów pudów pszenicy i wiele innych produktów rolnych.

Kisielow krytykuje pracę ministerstwa rolnictwa ZSRR w dziedzinie budowy systemów irygacyjnych. Kończąc część przemówienia delegat Kisielow poświęcił analizę niedociągnięć i błędów w pracy organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych swojego obwodu.

Nijazow (Uzbecka SRR) stwierdza, że Uzbekistan jest główną bazą kraju w zakresie produkcji bawełny, jedwabników, karakułów i juty.

Jednakże — zaznacza mówca — organizacja partyjna republiki nie wykorzystwała całkowicie możliwości zwiększenia produkcji bawełny. Są jeszcze kolchozy uzyskujące niskie plony. Bogaty sprzęt techniczny nie jest w rolnictwie wykorzystywany w całej pełni.

Delegat krytykuje ministerstwo uprawy bawełny i rolnictwa ZSRR za niedostateczne udzielanie pomocy republiki w rozwiązywaniu problemów dalszego rozwoju uprawy bawełny.

Przemawiający następnie delegat Gafurow (Tadżycka SRR) mówi, że partia dokonała ogromnej pracy w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących.

Mówiąc o ogromnej roli literatury Gafurow oświadczył, że bohaterские czyny ludzi radzieckich wciąż jeszcze nie znajdują w literaturze godnego odzwierciedlenia.

Mówiąc o dewiacjach ekonomicznym ZSRR, delegat Urdunow (Ormiańska SRR) podkreślił, że rozwój przemysłu następował nie tylko w rejonach centralnych, lecz i w odległych rejonach Związku Radzieckiego.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej

Z WIELKĄ uwagą delegaci na Zjazd wysłuchali sprawozdania Komisji Mandatowej. Przewodniczący komisji Piegów zakomunikował, że po sprawdzeniu pełnomocnictw każdego delegata Komisja Mandatowa stwierdziła, że wybory na Zjazd odbyły się wszędzie w całkowitej zgodności z uchwałą KC WKP(b) o normach przedstawicielstwa i o trybie wyborów delegatów na Zjazd.

Konferencje i zjazdy partyjne, na których wybrano delegatów, dowiodły niezachwianej jedności naszej partii. Partia nasza — mówi wśród oklasków Piegów — przysłała na Zjazd zjednoczoną i potężną, zespoloną ściśle wokół Komitetu Centralnego, wokół swego wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina.

Na Zjazd wybrano 1.192 delegatów z głosem decydującym i 167 delegatów z głosem doradczym. Wszyscy oni są obecni na Zjeździe. Piegów przytacza dane dowodzące o ogromnym wzroście szeregow partyjnych, który jest dobitnym świadectwem potężnej siły atrakcyjnej standardu partii, bezgranicznej miłości i wierności narodu radzieckiego dla wielkiej partii komunistycznej.

Po raz pierwszy reprezentowane są na naszym Zjeździe — mówi Piegów — organizacje partyjne czterech nowych republik Związku — Łotewskiej, Moldawskiej, Litewskiej i Estońskiej, zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, młodego obwodu kaliningradzkiego, południowego Sachalinu i wysp Kurylek.

Sprawozdanie zawiera dane ilustrujące wzrost liczby podstawowych organizacji partyjnych.

Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele 37 narodowości, pracownicy partyjni i państwowi, pracownicy socjalistycznej gospodarki i kultury. W pracy Zjazdu biorą udział znani działacze nauki i techniki, przodownicy przemysłu i rolnictwa, inżynierowie, agronomowie, nauczyciele, ekonomiści, lekarze, prawnicy.

Skład delegatów wskazuje — mówi Piegów — że organizacje partyjne wybrały na XIX Zjazd najlepszych, najaktywniejszych pracowników naszej partii, tych, którzy walczą bohatercko o wolność i niepodległość naszej ojczyzny w latach Wojny Narodowej i którzy pracują ofiarnie nad wcieleniem w życie wielkiego stalinowskiego programu budowy komunizmu w naszym kraju.

Zjazd zatwierdza jednomyślnie sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Na posiedzeniu wieczornym 7 października kontynuowana była dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący L. M. Kaganowicz udzielił głosu Bielajewowi (Barnaul).

W projekcie Dyrektywy w sprawie pięcioletki — stwierdza mówca — mowa jest o przeprowadzeniu prac przygotowawczych do irygacji gruntów stepu kulundyjskiego. Realizacja tego przedsięwzięcia przeobrazi radykalnie rolnictwo Kraju Altajskiego i przyległych obwodów, zwiększy zbory zboża, stworzy warunki sprzyjające rozwojowi hodowli i podniesieniu jej produktywności.

O ściślejszej więzi partii z ludem mówi Prass (miasto Molotow). Podkreślając wspaniałe sukcesy polityki industrializacji kraju, Prass przytacza jako przykład Ural Zachodni, gdzie rozwijają się nieustannie najważniejsze gałęzie przemysłu ciężkiego.

Jegorow (Karelo - Fińska SRR) podkreśla, że w bratniej rodzinie narodów Związku Radzieckiego rośnie i kzerpie Karelo - Fińska Republika

Radziecka. Nie pozostało w Karelii ani śladu z tego wszystkiego, co w przeszłości charakteryzowało ją jako zapadłą krainę kresową Rosji.

Ignatow (Krasnodar) ilustruje przykładami z życia Kubania Radzieckiego wielkie zwycięstwa odniesione przez partię w budowie komunizmu.

Zaznacza on, że dzisiaj Kubań jest nie tylko jednym z wielkich spichrzów kraju, lecz również poważnym ośrodkiem przemysłowym.

Korniejczuk (Ukrainska SRR) poświęca pierwsze słowa swego przemówienia bohaterstwu czynom wielkiego narodu radzieckiego, kierowanego przez leninowsko - stalinowskiego Komitet Centralny. W sercach ludzi — oświadcza mówca — płoną gorące uczucia bezgranicznej miłości i szczerzej wdzięczności dla organizatora wszystkich historycznych zwycięstw, dla ukochanego ojca i nauczyciela — Józefa Stalina.

W dalszym ciągu swego przemówienia Korniejczuk omawia wszechstronny rozwój Ukrainy Radzieckiej i przeciwstawia temu rozkwitowi ponure i ciężkie życie mas pracujących w krajach kapitalistycznych, gdzie działa wilcze prawo kapitalizmu.

Mówca nawołuje do czujności i bezwzględnej walki z najmniejszymi przejawami nacjonalizmu burżuazyjnego.

Kończąc część swego przemówienia poświęca Korniejczuk krytycznej analizie działalności pisarzy radzieckich i zapewnia Zjazd, że pisarze, kompozytorzy, malarze, wszyscy pracownicy sztuki, którzy stworzyli nie małe dzieła wysoko cenionych przez cały naród radziecki, uczynią wszystko, aby obdarzyć radziecką ojczyznę nowymi, napisanymi z talentem utworami, opromienionymi przez genialne idee wielkiego przyjaciela radzieckiej literatury i sztuki — towarzysza Stalina.

Po przemówieniu Korniejczuka ogłoszono przerwę.

Następnie delegaci i goście znów zajmują miejsca na sali.

Uczestnicy Zjazdu powstali z miejsc i burliwymi owacjami powitali J. W. Stalina i jego wiernych współbojowników, którzy zasiadają w przedmiej. Pod sklepieniem Pałacu Kremlońskiego rozlegają się okrzyki:

„Niech żyje towarzysz Stalin!” „Towarzyszu Stalinowi — hurra!” Przewodniczący L. M. Kaganowicz udzielił głosu Razzakowowi (Kirgiska SRR).

Razzakow mówi o ogromnych sukcesach osiągniętych przez wszystkie republiki narodowe, wszystkie narody socjalistyczne. Dzięki niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckich, dzięki nieugiętej realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, naród kirgiski doszedł do niebyległego rozkwitu. Dokonał on rewolucyjnego skoku od ustroju feudalnego do socjalizmu, omijając kapitalistyczne stadium rozwoju.

Razzakow poddał krytyce szereg ministerstw, w szczególności ministerstwo rolnictwa ZSRR, którego pracownicy, pełniący kierownicze funkcje, wyjeżdżają rzadko w teren i nie udzielają republiki praktycznej pomocy w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień.

Głos otrzymuje delegat na Zjazd, Marszałek Związku Radzieckiego, minister spraw wojskowych ZSRR Wasilewski, serdecznie witany przez zebranych.

Wasilewski oświadcza, że żołnierze, sierzanci, oficerowie i generałowie Armii Radzieckiej ożywiłi się wspólnymi z całym narodem uczuciami. Komunisty — wojskowi i wszyscy żołnierze radzieccy przysięgli na XIX Zjazd partii z nowymi sukcesami w wyszkoleniu bojowym i politycznym, zespoleni jeszcze bardziej wokół gorąco kochanego wodza i wielkiego dowódcy — towarzysza Stalina.

Nawiązując dalej do szczególnych cech obecnej sytuacji międzynarodowej, Wasilewski podkreślił, że Związek Radziecki, stojący na czele obozu demokratycznego, nieugięty prowadzi pokojową politykę zagraniczną. Jednakże pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego nie oznacza bynajmniej słabości militarnej.

Kończąc swe przemówienie Wasilewski powiedział:

„Stan bojowego i operatywnego przygotowania Armii Radzieckiej, jej gotowość mobilizacyjno-bojowa dają nam całkowite prawo zapewnienia partii, rządowi i obywateli towarzysza Stalina, że Armia Radziecka wykona z honorem powierzone jej zadanie ochrony twórczych prac narodu radzieckiego, obrony interesów państwowych Związku Radzieckiego.

Przewodniczący L. M. Kaganowicz komunikuje, że do Prezydium Zjazdu wpłynął wniosek o zakończenie dyskusji nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b). Delegaci przyjmują ten wniosek jednomyślnie.

Malenkov zrzeka się słowa końcowego. Zjazd przechodzi do powzięcia uchwały. Delegat moskiewskiej organizacji partyjnej Kapitonow

wnosi o uchwalenie następującej rezolucji w sprawie referatu sprawozdawczego KC WKP(b):

„PO WYSŁUCHANIU I PRZEDYSKUTOWANIU REFERATU SPRAWOZDAWCZEGO SEKRETARZA KC WKP(b) TOW. G. M. MALENKOWA O PRACY KC WKP(b), XIX ZJAZD WKP(b) POSTANAWIA: ZAPROBOWAĆ LINIE POLITYCZNA I DZIAŁALNOŚĆ PRAKTYCZNA KC WKP(b)”.

Zaproponowana rezolucja uchwalona zostaje jednomyślnie wśród burliwych, długo niemilkających owacji całej sali. Wszyscy wstają. Rozbrzmiewają okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!” „Chwała Wielkiemu Stalinowi!”

L. M. Kaganowicz komunikuje, że na XIX Zjeździe obecni są goście — delegacje partii komunistycznych i innych bratnich partii robotniczych z krajów zagranicznych.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wygłasza przemówienie powitalne przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR Bolesław Bierut, witany gorąco przez Zjazd. (Przemówienie Bolesława Bieruta podajemy osobno).

Delegacje 44 partii komunistycznych na XIX Zjazd WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Węgierska Partia Pracujących: M. Rakosi, E. Gero, I. Hidas; Rumuńska Partia Robotnicza: G. Gheorghiu-Dej, I. Kiszyniewski, A. Moghioros; Bułgarska Partia Komunistyczna: W. Czerwenkow, G. Czakow, T. Ziolkow, S. Dylbokow, P. Papazow;

Albańska Partia Pracy: E. Hodza, R. Marko, F. Paczrami; Komunistyczna Partia Hiszpanii: D. Ibaruri, S. Carrillo, V. Uribe; Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii: H. Pollit, D. Galan; Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności: W. Pieck, O. Grotewohl, W. Ulbricht, E. Schmidt, E. Honecker, E. Wirth, E. Grossman;

Koreańska Partia Pracy: Pak Den-al, Pak En-bin, Pa. Czer, Kim Ir, Pak Kym-czer; Komunistyczna Partia Finlandii: W. Pessi, A. Aaltonen, I. Lehtinen, M. Riutemi, A. Chautala;

Komunistyczna Partia Niemiec: M. Reimann, F. Heitner, G. Fink, H. Zellner; Komunistyczna Partia Austrii: I. Koeplien, F. Fuernberg, F. Heider;

Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna: D. Damba, Z. Dagwa; Komunistyczna Partia Indii: A. K. Gopalan;

Komunistyczna Partia Szwecji: H. Hagberg, E. Karlsson; Komunistyczna Partia Norwegii: E. Lovlien, I. Strand-Johansen;

Komunistyczna Partia Danii: A. Larsen, A. Jensen; Islandzka Socjalistyczna Partia Jedności: B. Bernasson, A. Sigursson, H. Jacobson;

Komunistyczna Partia Holandii: G. Vagenaar, P. de Groot; Komunistyczna Partia Belgii: E. Lalmand, J. Gliniere, E. Poncellet;

Komunistyczna Partia Grecji: N. Zachariadis, W. Bardzotas; Komunistyczna Partia Luksemburga: D. Urban;

Komunistyczna Partia Australii: L. Sharkey; Komunistyczna Partia Argentyny: V. Codovilla;

Robotnicza Partia Postępowa Kanady: M. Leslie; Komunistyczna Partia Izraela: S. Mikunis, T. Tubi;

Komunistyczna Partia Turcji: M. Bilen, A. Eren; Komunistyczna Partia Urugwaju: R. Arismendi;

Ludowo - Socjalistyczna (Komunistyczna) Partia Kuby: B. Roca, A. Escalante;

Ludowa Partia Iranu: R. Radmanesh, E. Tabari, M. Bograti, A. Kosmi, G. H. Frutan;

Komunistyczna Partia Wenezueli: F. Bolanos; Szwajcarska Partia Pracy: E. Woog, J. Vincent, M. Bodenmann;

Komunistyczna Partia Meksyku: D. Ensina, M. Terrasas; Komunistyczna Partia Syrii i Libanu: H. Bachdasz;

Komunistyczna Partia Chile: L. Vergara; Komunistyczna Partia Algieru: L. Buchali, R. Dali-bej;

Komunistyczna Partia Wolnego Obszaru Triestu: B. Tominić; Dwóch przedstawicieli KC Komunistycznej Partii Brazylii; Przedstawiciele Komunistycznej Partii Indonezji i inni.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP (b)

na XIX Zjeździe partii

wyłoszony przez sekretarza KC WKP (b) towarzysza G. M. Malenkowa

Towarzysze!

W naszej epoce wielka nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina oświeca całą ludzkość drogą rozwoju cywilizacji światowej.

Partia nasza silna jest tym, że kieruje się w całej swej działalności teorią marksistowsko-leninowską. Jej polityka opiera się na naukowej znajomości praw rozwoju społecznego.

Historyczna rola naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina polega na tym, że zgłębiając do gruntu teoretyczne podstawy marksizmu i władając doskonale metodą dialektyczną, uchronili i obronili marksizm od wszystkich wypaczeń i rozwinęli genialnie naukę marksistowską. Lenin i Stalin wiązali zawsze marksizm, przy każdym nowym zwrocie dziejowym, z określonymi praktycznymi zadaniami epoki, dając swoim twórcom nowe podejście do nauki Marksa — Engelsa świadectwo, że marksizm nie jest martwym dogmatem, lecz żywą wytyczną działania.

Teoria marksistowsko-leninowska stanowi przedmiot nieustannej troski towarzysza Stalina. Opracowanie problemów o światowym historycznym znaczeniu, problemów rozwoju ekonomii socjalistycznej, stopniowego przechodzenia do komunizmu, znajduje się w centrum działalności teoretycznej towarzysza Stalina w ciągu całego ostatniego okresu. Tworząc wzbogacając i rozwijając naukę marksistowsko-leninowską, towarzysz Stalin ubrał ją w formę partii i naród radziecki w walce o triumf naszej sprawy.

Olbrymie znaczenie dla teorii marksistowsko-leninowskiej, dla całej naszej działalności, praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „**Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR**” (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym. Sprzecznym naukowe podstawy rozwoju ekonomii socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Opracowanie zagadnień teorii ekonomicznej przez towarzysza Stalina posunęło daleko naprzód marksistowsko-leninowską ekonomię polityczną.

Towarzysz Stalin wysunął tezy programowe dotyczące podstawowych warunków wstępnych przygotowania przejścia do komunizmu. Ażeby przygotować rzeczywiste przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin — należy uczynić zadość co najmniej trzem podstawowym warunkom wstępnym:

„Trzeba, po pierwsze, zapewnić na trwałe... nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi on zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niego niemożliwa jest w ogóle reprodukcja rozszerzona” (J. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” str. 66-67).

„Trzeba, po drugie, w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakis inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa” (tamże, str. 67).

Oczywiście, cyrkulacja towarów i własność kolchozowa są obecnie wykorzystywane pomyślnie dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i dają naszemu społeczeństwu niewątpliwą korzyść. Będą one dawały korzyść również w najbliższej przy-

szłości. Trzeba mieć jednak na oku perspektywę naszego rozwoju.

„Nie można osiągnąć — wskazuje towarzysz Stalin — ani obfitości produktów, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa, ani przejścia do formuły „każdemu według potrzeb”, skoro utrzymuje się w mocy takie fakty ekonomiczne jak własność kolchozowa — grupowa, cyrkulacja towarów itp.” (tamże, str. 66).

Dopóki w ekonomii socjalistycznej pozostają dwa podstawowe sektory produkcyjne — państwowy i kolchozowy — powinna pozostać w mocy cyrkulacja towarów z jej „gospodarką pieniężną”, jako niezbędny i użyteczny element w systemie naszej gospodarki narodowej. Istnienie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów decyduje też o istnieniu w warunkach socjalizmu prawa wartości, chociaż przestało już ono w naszym ustroju odgrywać rolę regulatora produkcji.

Jednakowoż ani cyrkulacja towarów, ani prawo wartości nie są wieczne. Gdy zamiast dwóch podstawowych form produkcji socjalistycznej — ogólnonarodowej i kolchozowej — pojawi się jeden wszechogarniający sektor produkcyjny, cyrkulacja towarów z jej „gospodarką pieniężną”, podobnie jak prawo wartości zniknie. Nie wspólnego z marksizmem nie mają poglądy tych ludzi, którzy uważają, że cyrkulacja towarów utrzyma się w warunkach komunizmu. Cyrkulacja towarów nie da się pogodzić z perspektywą przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Towarzysz Stalin opracował teoretycznie zagadnienie środków podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, stopniowego przechodzenia do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kolchozami. Istniejące w chwili obecnej załaski wymiany produktów znajdują wyraz w „opłacie towarowej” produkcji kolchozów, uprawiających bawełnę, len, buraki oraz innych kolchozów, będą się rozwijać w szeroki system wymiany produktów.

„System taki — wskazuje towarzysz Stalin — będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej wsi przez miasto, dlatego wypadnie wprowadzić go bez szeregów gwałtów, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich. Ale wprowadzić go trzeba konsekwentnie, bez wahań, zważając krok za krokiem sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów.

System taki, zważając sferę działania cyrkulacji towarów, ułatwi przejście od socjalizmu do komunizmu. Ponadto umożliwi on własność podstawowej własności kolchozów, wytworów produkcji kolchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania.

To właśnie będzie realnym i decydującym środkiem podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej w naszych współczesnych warunkach” (tamże, str. 94).

System wymiany produktów jest bezwarunkowo korzystny dla chłopstwa kolchozowego, będzie ono bowiem otrzymywało od państwa znacznie więcej produktów i po cenach niższych niż w warunkach cyrkulacji towarów. Kolchozy, które już obecnie korzystają z „opłaty towarowej”, co stanowi załaskę systemu wymiany produktów, odczuwają ogromne korzyści i zalety tego systemu. Wiadomo, że wśród takich kolchozów, jest szczególnie wiele kolchozów bogatych.

Dla przygotowania podstawowych warunków wstępnych przejścia do komunizmu — jak wskazuje towarzysz Stalin — „trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturowy państwa radzieckiego, że ono znieść istniejące prawa ekonomii politycznej, „sformować” nowe prawa lub „przeobrazić” je. Negowanie istnienia obiektywnych prawidłowości życia ekonomicznego w warunkach socjalizmu doprowadziłoby do chaosu i przypadkowości. Tego rodzaju negowanie spowodowałoby, że ekonomia polityczna jako nauka zostałaby zlikwidowana, albowiem nauka nie może żyć i rozwijać się bez uznania obiektyw-

nych prawidłowości, bez poznania tych prawidłowości. Zaprzeczanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych jest ideologiczną podstawą awanturizmu w polityce gospodarczej, całkowitej samowoli w praktyce kierowania gospodarką.

Niezwykle doniosłym wkładem do marksistowskiej ekonomii politycznej jest odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Podstawowe prawo ekonomiczne określa istotę danego sposobu produkcji, wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy jej rozwoju, daje klucz do zrozumienia i wyjaśnienia wszystkich prawidłowości danego ustroju ekonomicznego.

Towarzysz Stalin dowiódł, że głównymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego drogą wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie drogą wojen i militarystyki gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków” (tamże, str. 38). Prawo to odsłania i wyjaśnia rażące sprzeczności kapitalizmu, ujawnia przyczyny i źródła agresywnej grabieżczej polityki państw kapitalistycznych.

Działanie tego prawa prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do nieuchronnego narastania i wybuchu wszystkich sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

Wrecz przeciwnym gnijącemu kapitalizmowi jest wschodzący i rozwijający system socjalistyczny. Istotnymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, odkrytego przez towarzysza Stalina są: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonałości produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki” (tamże, str. 40).

Towarzysz Stalin dowiódł, że celem socjalistycznego sposobu produkcji nie jest zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest celem produkcji socjalistycznej, a nieprzerwany wzrost i doskonałość produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — środki do osiągnięcia tego celu. Działanie tego prawa prowadzi do wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, do jego rozkwitu, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. (Okłaski).

Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, zadaje druzgocący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu. (Okłaski).

Komunizm powstaje jako rezultat świadomego, twórczego wysiłku milionów rzesz ludu pracującego. Teoria samorodnego rozwoju i żywiołowości jest z gruntu obca całemu ekonomicznemu ustrojowi socjalizmu. Ekonomia kapitalistyczna, na skutek działania prawa konkurencji i anarchii produkcji, rozdzierana jest przez najstraszniejsze sprzeczności. Towarzysz Stalin dowiódł, że na bazie uspołecznienia środków produkcji powstało w naszym kraju — w przeciwieństwie do prawa konkurencji i anarchii produkcji — pra-

(Dokończenie)

wo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej nie jest podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu, a nasza praktyka planowania sama przez się nie może dać należytych pozytywnych wyników, jeżeli nie będzie uwzględniać głównego zadania produkcji socjalistycznej, jeśli nie będzie się opierała na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu. Aby zapewnić nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej i stworzyć w naszym kraju obfitość produktów, należy do gruntu opanować sztukę planowego i rozsądnego wykorzystywania wszystkich zasobów materialnych i finansowych, wszystkich rezerw pracy, kierując się wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i stosując się we wszystkim do wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

W swych pracach, poświęconych ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR, towarzysz Stalin wykazał całą zawziętość, którą będziemy musieli rozprawić w walce z trudnościami, przewidyującą sprzeczności, wywołującą się w toku budownictwa komunistycznego.

Towarzysz Stalin odkrył obiektywne ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji i charakteru sił wytwórczych oraz uzasadnił jego ogromną rolę poznawczą i przeobrażającą. Wnikliwie ujawniając procesy zachodzące w naszej ekonomii, towarzysz Stalin wykazał głęboką błędność poglądów, jakoby w warunkach socjalizmu nie istniała żadna sprzeczność pomiędzy stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi społeczeństwa. Sprzeczności niewątpliwie istnieją i będą istniały, gdyż rozwój stosunków produkcji pozostaje i będzie pozostawał w tyle za rozwojem sił wytwórczych. Oczywiście, w społeczeństwie socjalistycznym zawczasą nie dochodzi do konfliktu między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi, byłoby jednak rzeczą niebezpieczną nie zauważać, że sprzeczności między nimi istnieją i mogą istnieć. Musimy w porę dostrzegać te sprzeczności i przez prowadzenie właściwej polityki w odpowiednim czasie je przewidywać, mając na względzie, że stosunki produkcji powinny spełniać swą rolę głównej i decydującej siły, która stanowi o potężnym rozwoju sił wytwórczych.

Zadania, wynikające z naszego marszu naprzód, zobowiązują działaczy partii, pracowników w dziedzinie nauk społecznych, przede wszystkim ekonomistów, do tego, aby kierując się programowymi wskazaniami towarzysza Stalina wszechstronnie opracowywali zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej w nierozdzielnym związku z praktyczną pracą twórczą.

Prace towarzysza Stalina są dobitnym świadectwem tego, jak doniosłe znaczenie przywiązuje nasza partia do teorii. Teoria rewolucyjna była, jest i będzie niegasnącym światłem, które rozjaśnia drogę posuwania się naszej partii i naszego narodu naprzód do całkowitego triumfu komunizmu. (Burzliwe oklaski).

Towarzysz Stalin nieustannie rozwija teorię marksistowską. W swojej klasycznej pracy „Marksizm a zagadnienie językoznawstwa”, towarzysz Stalin podniósł na nowy, wyższy szczebel podstawowe tezy teorii marksizmu o prawidłowym charakterze rozwoju społecznego, wszechstronnie opracował zagadnienia ekonomicznej bazy i nadbudowy społeczeństwa, sił wytwórczych i stosunków produkcji. Rozwinął dalej naukę materializmu dialektycznego i historycznego jako teoretyczną podstawę komunizmu. Towarzysz Stalin ujawnił rolę języka jako narzędzia rozwoju społeczeństwa, wskazał perspektywę dalszego rozwoju kultury i języków narodowych. W pracy tej towarzysz Stalin, wzbogaciwszy w nowe tezy naukę marksistowsko-leninowską, odsłonił nowe perspektywy dla postępu wszystkich dziedzin nauki.

Prace towarzysza Stalina dotyczące zagadnień ekonomicznych i zagadnień językoznawstwa oznaczają nowy etap w rozwoju mark-

izmu, są znakomitą przykładem twórczego podejścia do nauki Marksa — Engelsa — Lenina.

Towarzysz Stalin uczy, że wszelkie dogmatyczne podejście do teorii jest niedopuszczalne i może wyrządzić wielką szkodę sprawie politycznego wychowania mas. Teoretyczne odkrycia towarzysza Stalina mają znaczenie historyczne na miarę światową, ubrają wszystkie narody w znajomość dróg rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa i w nadzwyczaj bogate doświadczenie walki naszej partii o komunizm. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ogromne znaczenie teoretycznych prac towarzysza Stalina polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgając do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą widzieć w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możliwość marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje naszej partii niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybciej i trwale odnosić i umacniać zwycięstwo.

Idee leninowsko-stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperiaлизmowi, o pokój, demokrację i socjalizm. (Burzliwe, długo nie milknące oklaski).

Towarzysze!

Państwo radzieckie nie jest już osamotnioną wyspą otoczoną kapitalistycznymi krajami. Kroczymy naprzód wraz z wielkim narodem chińskim (długotrwałe oklaski), z wielomilionowymi masami ludowymi krajów demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną (długotrwałe oklaski). Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postępująca ludzkość (długotrwałe oklaski). Wraz ze wszystkimi tymi siłami bronimy sprawę pokoju i przyjaźni między narodami.

Nasza potężna ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogactwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udowodniło, że zdolne jest do wykorzystywania tych ogromnych bogactw na pożytek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umie budować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość. (Długotrwałe oklaski).

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wypróbowana i zahartowana w bojach partia, która niezłomnie realizuje politykę leninowsko-stalinowską. Pod kierownictwem partii komunistycznej osiągnięto zostało historyczne na miarę światową zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i na zawsze zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka. Pod kierownictwem partii narodu Związku Radzieckiego skutecznie walczą o zrealizowanie wielkiego celu zbudowania komunizmu w naszym kraju. (Długotrwałe oklaski).

Nie ma na świecie sił, które mogłyby powstrzymać stały marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwyciężona. Trzeba mocno dźwierz się i kroczyć po swej drodze, nie poddając się ani prowokacjom, ani straszeniom. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Pod sztandarem nieśmiertelnego Lenina, pod światłym przewodem wielkiego Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu!

(Po zakończeniu referatu wszyscy delegaci wstają, gorąco pozdravując towarzysza Stalina burzliwą, długotrwałą owacją. Ze wszystkich kątów sali rozlegają się okrzyki: „HURRA!”, „NIECH ŻYJE WIELKI STALIN!”, „UKOCHANEMU STALINOWI HURRA!”, „NIECH ŻYJE NASZ UKOCHANY WÓDZ I NAUCZYCIEL TOWARZYSZ STALIN!”).

Nowe wydawnictwa

Brzechwa J. — Ciete bańki. Ilustr. J. Zaruba. 1952. S. 64 + 1 nb. Cena zł 8.—
Zbiór wierszy satyrycznych pisanych w okresie 1950—1952.

Fiowski J. — Zwierznia. 1952. S. 65 + 3 nb. Cena zł 7.50.

Wiersze o tematyce współczesnej. Debiut młodego poety.

Iwaszkiewicz J. — Wiersze z różnych epok. 1915 — 1952. Z portretem autora. 1952. S. 306 + 2 nb. Cena zł 22.—

Wybór poezji obejmujący wiersze z czterdziestoletniego okresu twórczości poetyckiej Iwaszkiewicza, zawierający szereg nowych, dotychczas nie drukowanych utworów.

Jurandot J. — Frontem i afrotem. Ilustr. Charlie. 1952. S. 129 + 1 nb. Cena zł 12.—

Zbiór popularnych satyr na aktualne tematy polityczne i społeczne.

Karczewska W. — Ziarno kielkujące. 1952. S. 58 + 6 nb. Cena zł 6.—

Wybór wierszy poetki, która debiutowała w r. 1946 tomikiem pt. Notatnik liryczny. Nowy tom zawiera wiersze o różnorodnej tematyce — przeważnie lirycznej.

Kubiak T. — Wśród ludzi. 1952. S. 131 + 1 nb. Cena zł 9.60.
Tom nowych wierszy jednego z najzdolniejszych poetów młodego pokolenia.

Miedzyrzecki A. — Światło nowej dzielnicy. 1952. S. 65 + 3 nb. Cena zł 7.50.

Drugi zbiorek wierszy o różnorodnej tematyce współczesnej.

Pasternak L. — Lira i satyra. Wybór wierszy 1931 — 1951. Z portretem autora. 1952. S. 251 + 1 nb. Cena zł 18.—

Wybór wierszy lirycznych i satyrycznych z lat 1935 — 1951.

Pollak S. — Poeci i słowa. 1947 — 1952. 1952. S. 62 + 2 nb. Cena zł 7.—
Wiersze liryczne znanego poety o te matyce współczesnej.

Prutkowski J. — W sprawie miłości. Ilustr. H. Tomaszewski i S. Zamecznik. 1952. S. 104 + 4 nb. Cena zł 8.—

Zbiór aktualnych wierszy satyrycznych.

Przybóś J. — Rzut pionowy. Wybór wierszy. Z portretem autora. 1952. S. 206 + 2 nb. Cena zł 26.—

Nowy wybór wierszy obrazujący całokształt dotychczasowej twórczości autora.

Różewicz T. — Wiersze i obrazy. 1952. S. 59 + 1 nb. Cena zł 6.—

Nowy wybór wierszy znanego poety o różnorodnej tematyce.

Słobodnik W. — Nowe wiersze. Z portretem autora. 1952. S. 229 + 3 nb. Cena zł 20.—

Nowy wybór wierszy Słobodnika zawiera utwory o rozmaitej tematyce pisane w latach 1947 — 1951. Wartość ideologiczną i wysoki poziom artystyczny wierszy, zapewnił nowemu jego tomowi szeroki krag czytelników.

Słobodnik W. — Wiersze o Bolesławie Bierucie. Wyd. 2. 1952. S. 32 + 4 nb. + 3 ilustr. Cena zł 3.—

Ilustrowany tomik wierszy poetów polskich o życiu, walce i pracy Prezydenta Bolesława Bieruty.

Wirpsza W. — Pisane w kraju. 1950 — 1951. 1952. S. 58 + 2 nb. Cena zł 6.—

Wybór wierszy o różnorodnej tematyce znanego czytelnikom z poprzednich wydań poety. Autorem tomiku wydanego nakładem S. W. O. „Czytelnik” pt. „Polemiki i piosenki”.

Jak kobieca brygada elektromonterek zdystansowała pod względem wydajności i jakości pracy brygadę męską

Nie ma dziś »męskich zawodów« — mówi Janka Kurc zbrojarka z Nowej Huty

JESZCZE dwa lata temu kierownik jednego z czołowych warszawskich zakładów gastronomicznych twierdził stanowczo, że kobieta nigdy nie podoba obowiązkowi pełnowartościowego kelnera. „Jest u nas taka jedna — użalała się — nic z niej nie mamy prócz kłopotu... To w rachunku się pomylili, to zapomnieli co gość zamówił, a potem płacz, histeria, zamęt... Mówiąc otwarcie, co mężczyzna to mężczyzna”.

DZISIAJ ten sam człowiek na pewno nie wygłosiłby podobnej opinii. Może nawet jego własne słowa wydają mu się teraz śmieszne. Aktywizacja zawodowa kobiet nie ogranicza się już do prac pomocniczych lub czysto użytkowych; proces ten ogarnął już w dużym stopniu produkcję przemysłową, podstawowe gałęzie na szej gospodarki.

Twierdzenie, że są »zawody wyłącznie męskie« upada pod naporem niezliczonych faktów.

Józefa Morawska została monterem

„W lipcu zeszłego roku byłam w odwiedzach u brata mego w PGR — Ligota. Strapińska koło Wrocławia — opowiada 22-letnia Józefa Morawska, córka przedwojennego bezrolnego rolnika. Pewnego dnia przyjechała tam z miasta brygada elektryfikacji rolnictwa. Jakież było zdziwienie monterów, kiedy wraz z nimi stanęłam do pracy i pomagałam w wykonywaniu niektórych czynności...”

Dalej historia nabiera coraz szybszego tempa. Józefa nie jest zadowolona ze swych zarobków niewykwalifikowanej robotnicy. Przenosi się do Poznania, gdzie kierownictwo zakładu skierowało ją na kurs dla samodzielnych pomocników monterów. Po kursie — osiąga 170 proc. normy.

Podczas urlopu, spędzonego w rodzinnej wiosce, Józefa namawia swoje koleżanki, które siedziały dotąd beczynnie na wsi, aby przyszedły pracować do tego samego przedsiębiorstwa.

W dwa miesiące później powstaje kobieca brygada elektromonterek, zdystansująca pod względem wydajności i jakości pracy większość brygad złożonych z mężczyzn.

Dziewczęta elektryfikują ponad plan wiele zagrod chłopskich. Przeciętny zarobek każdej z nich wynosi dziś przeszło 1200 złotych miesięcznie.

Czyż trzeba podkreślać, jak dalece zmienia się psychika i ogólne spojrzenie na świat kobiety, która z wyrobioną przestawą się w pełnowartościowego pracownika o rosnącym wężu doświadczenia, wiedzy i inicjatywy? Wśród setek tysięcy kobiet rodzi się i podnosi stale poczucie własnej wartości, świadomość celu, dla którego się żyje. Kobieta polska potrafi już dzisiaj samodzielnie kształtować swój los. To nie głoszący frazes, lecz prawda, poparta tysiącami przykładów.

Janka Kurc zbrojarka z Nowej Huty

JESZCZE do niedawna Janka Kurc ciężko pracowała u kulaka w powiecie orlickim niedaleko Rzeszowa. I nie od razu powzięła decyzję. Wreszcie postanowienie zapadło: krzywdę zabyt już dopiękła. Upłynęło półtora roku i dziś Janka, wyróżniająca się zbrojarką z Nowej Huty, mieszka wraz z siostrą w ładnym, nowoczesnym mieszkaniu na osiedlu 1A.

A obok niej pracują, awansują, osiągają sukcesy dziesiątki koleżanek, bezrolnych chłopek, byłych pomocników domowych, wózników itp.

...w Opolskim Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego, — mówi Prezydent na VII Plenum KC PZPR — Zarząd budowy „Ozimek” zatrudnia na budowie 40 proc. kobiet. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie ta budowa, jako wzorowa otrzymała w czwartym kwartale 1951 r. i I kwartale 1952 r. szan dar przechodni...”

Revolucja w tej dziedzinie dzieje się po prostu w naszych oczach.

Kierownicy muszą zrozumieć

O CZYWIŚCIE nie wolno przy tym tracić z widoku różnego rodzaju braków, niedostatków, przejawów zlej organizacji, które ciągle jeszcze towarzyszą wielkiemu przemowlowi.

Bardzo wielu kierowników zakładów pracy nie docenia jeszcze, a często wręcz nieprzychylnie ustosunkowuje się do sprawy zatrudnienia kobiet w produkcji... A jeśli nawet pewna ilość kobiet u nich pracuje, to nie są one otaczane należącą opieką.

Z drugiej strony — poważna jeszcze część młodych, zdolnych do pracy kobiet żywi przeróżne, wynikające z nieświadomości uprzedzenia, które można na pewno przełamać u młodego wyjątkiem, przyjacielską radą, a przede wszystkim pokazaniem praktycznych, namacalnych dowodów.

„Oni chcą zniszczyć ognisko rodzinne!” — woła niejedna jeszcze reakcjonista lub po prostu głupiec, powtarzający beznamiętnie brednie ałlantyckich rozgłośni. Inny znów będzie płótł o tym, że niedługo już kobiety zaczną pracować we wszystkich bez wyjątku zawodach, jak rębacze w kopalniach, tragarze itp.

Nonsensy tego rodzaju muszą być całkowicie zdemaskowane.

Władza ludowa przywiązuje wielką wagę do trwałości i harmonii życia pojedynczej rodziny — podstawowej komórki społeczeństwa. Właśnie akty wicizacja zawodowa kobiet przyczyni się do zbudowania nowej, opartej na zdrowych zasadach rodziny, w której mąż i żona staną się równouprawnionymi towarzyszami życia.

Należy również rozwiać obawy niekórych, co do pracy kobiet przy naj-

cięższych robotach. Otóż kobieta będzie pracowała wszędzie tam, gdzie na to pozwalają jej siły i zamiłowania, gdzie będzie mogła stać się w pełni aktywnym pracownikiem.

Cyfry które uczą optymizmu

STUDIUMY pilniej cyfry naszego wielkiego planu. Zatrzymajmy się przy pozycjach, określających ilość przedszkoli, żłobków, pomocy społecznej, rozbudowy sieci żywienia zbiorowego. To zupełnie niedaleka przyszłość.

Znikną wtedy częste jeszcze dziś trudności kobiety pracującej, której nie łatwo udaje się „zmieścić w czasie” pracę zawodową, opiekę nad dzieckiem, kwestię aprowizacji i wiele innych podobnych spraw.

Trudności ukrywać nie należy, ale warto uprzytomnić sobie, że będą one stopniowo coraz bardziej małe, aż do chwili, gdy dzięki olbrzymim przeobrażeniom społecznym, gospodarczym i kulturalnym ofiarą i odpowie działna praca zawodowa kobiety sple cie się nierozdzielnie z jej życiem osobistym i rodzinnym.

ST. R.



AMBITNA Opera Wrocławska wystawiła ostatnio jedną z najpiękniejszych i najtrudniejszych oper — „Cyganerie” Pucciniego. Przedstawienie w inscenizacji Stanisława Drabika, reżyserii St. Drabika i Jana Popiela, pod kierownictwem muzycznym Adama Kopczyńskiego, a w scenografii Stanisława Jarockiego — stanowi duże osiągnięcie Opery Wrocławskiej. Do powodzenia widowiska przyczyniła się znacznie młoda obsada, rokujących jak najlepsze nadzieje śpiewaków.

Na zdjęciu: Musetta (Aleksandra Dankowska) i Marceli (Aleksander Majewski).

Kandydat chłopów dolnośląskich MICHAŁ RYSIŃSKI przeszedł już próbę ognia

- na obczyźnie w walce o prawa ludzi pracy
- W Milinie w walce o zwycięstwo spółdzielni

JAN Sujecki miał swoje zasady. Jedną z nich głosiła, że obowiązkiem robotników jest pracować słońca. Takie zwycięstwo w majątku pamiętnych czasów i obszar nie

Jedną z nich głosiła, że obowiązkiem robotników jest pracować słońca. Takie zwycięstwo w majątku pamiętnych czasów i obszar nie

List z Warszawy

W NIEKTÓRYCH szybach Motra warszawskiego, śląscy górnicy przystąpili już do drążenia korytarzy, którym w przyszłości przebiegać będą pociągi. W szybie znajdującego się na terenie śródmieścia tak samo przeszedł jak w innych dzielnicach miasta, roboty prowadzone są na dwie zmiany.

Wielu budowniczych Metra podjęło cenne zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). M. in. pracujące w śródmieściu grupy kupaczy Bronisława Radzińskiego i Henryka Szczepaniuka postanowiły przyspieszyć roboty na swoim odcinku, o 363 godzin. Oba zespoły wykonują po nad 150 proc. normy.

DZIELNICA INSTYTUTÓW

NA OCHOCIE w Warszawie powstaje wielka dzielnica 5 instytutów i Muzeum Zoologiczne. Obok rozbudowanego Instytutu im. Marii Curie - Skłodowskiej wyrosł kompleks gmachów Zakładów Naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, a w budynekach przy ul. Pasteura działają już laboratoria i pracownie Zakładu Paleontologii, Biologii i Chemii.

Po przeciwnie stronie tej samej ulicy robotnicy wykonują kompleks za budowę Instytutu Precyzji i Inżynierii. Będzie to największa i najnowocześniejsza placówka naukowa dla zwalczania gruźlicy. Ponadto w budowie znajduje się zespół gmachów Instytutu Biologii Dawnoźródzicznej, a także projektuje się w najbliższym czasie budowę siedziby Instytutu Matematyki.

Michał Rysiński miał 17 lat, kiedy zaczął pracować na pańskim. Przez całe lato harował jak wół w jarmie od świtu do zmierzchu. Poznał wtedy, że długie dni są latem. I poznał jeszcze jeden zwyczaj pana Sujeckiego: niechęć do wypłacania pieniędzy. Kiedy przyszło do obrachunku, to po krwawo zarobione grosze trzeba było chodzić, jak na prozono.

Ala trzeba było upominać się, bo z czego żyć? W domu u Rysińskich było 13 gęb do wykarmienia. I tak dla wszystkich nie mogło wystarczyć.

— Pojadę do Francji — postanowił Michał Rysiński. — Gorzej na pewno nie będzie i praca też nie będzie cięższa — snuł przypuszczenia.

Zamiast pracować na polach pa na Sujeckiego, zaczął orać ziemię francuskiego obszarnika Pichona. Oba ziemia, obca mowa, ale praca tak samo ciężka, tak samo bez nadziei, na cudzym, za marne grosze.

W tamtych latach dojrzała świadomość młodego robotnika rolnego Michała Rysińskiego. Uczył się walczyć z wyzyskiwaczami, poznał, że siła mas robotniczych jest w ich jedności.

W 1936 r. wchodzi do władz związków zawodowych. Staje się aktywnym bojownikiem o prawa klasy robotniczej. Rok 1941 to pamiętny rok w życiu Rysińskiego, wstępuje do Komunistycznej Partii Francji, w szeregach ruchu oporu walczy z hitlerowskim okupantem.

Michał Rysiński zakłada spółdzielnię

MOJE życie dzielić można na dwa okresy — opowiada Michał Rysiński. Drugi okres rozpoczął się w 1946 r., kiedy powrócił do kraju. Już nie do pana Sujeckiego, ale na swoje. Tam, we Francji, byli tacy, którzy mówili: nie jedźcie. Straszliwym głodem, wspominali czasy, kiedy ich nędzą z kraju wyrzuciła.

Żuż dziś mamy 76 sztuk bydła rogatego, a jeszcze parę lat temu było tylko 12. W chlewni mamy 250 świń, a trzy lata temu było 28. Płony mamy wyższe niż przed parą laty. I dużo wyższe niż u gospodarzy indywidualnych. Dorebiliśmy się też samochodu ciężarowego.

Tym wszystkim, którzy widzą nasze dostanie życie, płony i osiągnięcia, powiem jedno: sami, własną pracą, przy pomocy Państwa Ludowego doszliśmy do dziś siejszego zasobnego życia. Wszyscy chłopcy pracujący mogą iść za naszym przykładem.

Nie zawiedźcie zaufania

MICHAŁ Rysiński, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Milinie, jest dobrym gospodarzem. Kierowana przez niego spółdzielnia jest jedną z przodujących na Dolnym Śląsku. Dba on o spółdzielcze dobro, troszczy się o członków spółdzielni.

Kiedy nadszedł czas wybierania kandydatów na posłów, spółdzielcy z Milina nie zastanawiali się długo nad kandydaturą Michała Rysińskiego. Ci, którzy znają go z Francji, opowiedzieli o jego walce tam, na obczyźnie, o prawa klasy robotniczej. O jego pracy w Milinie nie trzeba było mówić. Wszyscy wiedzą, co zrobił Rysiński dla Milina. I wszyscy wiedzą, że w Sejmie Michał Rysiński nie zawiedzie zaufania swych wyborców. (mż)

„Pan Twardowski” w Meksyku

BIALET tegoroczny laureata Nagrody Państwowej, L. Różyckiego — „Pan Twardowski”, będzie wystawiony wkrótce w Meksyku. Partytura baletu i scenariusz pisał J. Waldorffa, przełożony na język hiszpański — zostały już wysłane do Opery w mieście Meksico, które jest stolicą Meksyku.

Wyszły na jaw machinacje kulackie Świnie „wiecznie młode” nie przejdą do historii zootechniki

FELIKS Kabaciński z Gohuni nie przejdzie do historii naszej zootechniki, mimo iż nazwiskiem jego związany jest nowy „gatunek” nierogaczyny, który określilibyśmy jako „świnie wiecznie młode”.

HISTORIA przedstawia się następująco:

W grudniu ub. roku kulak Kabaciński gospodarujący na 24 hektarach zawarł umowę na dostarczenie 3 sztuk nierogaczyny. Zakontraktowane prosiatki ważyły wówczas według urzędowej wagi po 10 kilogramów. Płynęły miesiące, prosiakom dopisywał apetyt, jednakże w kwietniu, po trzech miesiącach okazało się, że jedna z nich ważyła zaledwie 25 kg. A więc co miesiąc przybywała jej za ledwie 4 kg.

Pożalowano chuderlawego prosiaczka i przedłożono termin dostawy na dalsze 6 miesięcy, kulak miał oddać zakontraktowaną sztukę dopiero we wrześniu.

Nadszedł wrzesień i wtedy kulak zjawił się z żalobną miną przedstawiając zaświadczenie soltasa, że sztuka padła, mając zaledwie... 20 kg. wagi. Czyli, że... u było jej 5 kg.

W ten sposób wyszły na jaw machinacje kulackie. Sprytny kulak w miejsce zakontraktowanych starszych sztuk, które sprzedawał spekulantom, przedstawiał po prostu młodsze prosiaki. W ten sposób żywot zakontraktowanej sztuki mógł być dowolnie przedłużany.

GRZYWNY „JAK DLA BRATA”

WYPADEK Kabacińskiego nie był bynajmniej osobno, nym zjawiskiem sabotażowania kontraktacji i obowiązkowych dostaw żywa.

Około 300 kulaków i powiązanych z nimi średniaków zalega z dostawami żywa. Wielu z nich pobrało zaliczki w postaci węgla i ropy na zakontraktowane sztuki, których nie dostarczyli. Mimo iż hodowcy nie

wywiązują się ze swych obowiązków — szafuje się hojnie bezwzględnie na prywatny ubiór. Wydano ponad 600 takich bezwzględnie i to właśnie przeważnie tym, którzy zalegają z dostawami.

Zle dzieje się w tej gminie. Członkowie GRN patrzą przez palce na machinacje kulackie, a jeżeli synpna kiedy jaką grzywnę, to jest kara „jak dla brata”. Kulaka nie zaboli, a jedynie częściej formalności stanie się zadość.

Kumoterstwo objęło również i GS oraz przedstawicieli CUKS.

Wszystkie te instytucje, które miały właśnie czuwać, aby akeja kontraktacji i skupu przebiegała planowo — zostają omotane przez kulakstwo.

PRZYJACIELE „PO KIELISKU”

KULACTWO znalazło tu właściwy dla siebie klimat. Małe kieliszki porobiły „wielkich przyjaciół”. Powstała zwarta klika, która sabotażowa rozporządzała władzy ludowej, hamowała dostawy, krzywdziła pracujących chłopów, ucziwie wywiązujących się ze swych obowiązków.

Większość mieszkańców gminy patrzyła z potępieniem na machinacje kumoterskie, lecz była bierna. Nie potrafiła zmienić klimatu.

Zdemaskowano wreszcie kliki kumoterską, odsłonięto maski z twarzy oszustów — i wykazano, że jednak ludzie potrafia zmienić klimat, choćby w gminie wiały najbardziej kumoterskie wiatry.

W tym nowym klimacie nierogaczyna rosnąć już będzie i starzeć się normalnie i zaginie kulakowi kulaków gatunek świń „wiecznie młodych”.

Słowo sportowe

Kluczem,
który otworzy

**PLYWACKI SEZON
ZIMOWY**
we Wrocławiu

będzie impreza Sportowa
„Słowa Polskiego” i WKWF
organizowana w najbliższą
niedzielę pod hasłem:

**PLYWACY —
WARSZAWIE**



Startują:
**PETRUSE-
WICZ
LEWICKI
TOŁKA-
CZEWSKI**
oraz najlepsi
zawodnicy
wszystkich
zrzeszeń.

W programie:
biegi krótkie we
wszystkich stylach
oraz mecz
pływacki

Petrusewicz
**STAL Pafawag —
REPR. Wrocławia**
Dochód na Budowę
WARSZAWY!

**Sekcje sportowe
M. D. K.
wznowili działalność**

Gabinet wychowania fizycznego przy Młodzieżowym Domu Kultury we Wrocławiu wznawia z nowym kierownictwem 1952/53 sekcje sportowe, które mają na celu przygotowanie młodzieży do zdobywania oznak SPO i BSPO. I tak rozpoczęła już zajęcia sekcja pływacka na basenie przy ulicy Teatralnej. Zajęcia odbywają się w każdą środę w trzech grupach. Pierwsza grupa, to młodzież, nie umiejąca pływać, dla niej ćwiczenia przeprowadzane są w wodę do klatki piersiowej. W trzeciej grupie trenują zaawansowani.

Wszyscy uprawiający gimnastykę w M. D. K. w poprzednich latach oraz nowi kandydaci zgłoszą się uprzednio w referacie uczestnictwa pokój nr 1 przy ul. Książąt 20, celem rejestracji. Zajęcia odbywać się będą w środy i niedziele od godz. 17-19 w sali gimnastycznej przy ul. Książąt 20.

Dlaczego piłka wodna jest traktowana po macoszemu?

**Wrocław musi mieć
dobrą drużynę**

PLYWACTWO polskie należy do tych dyscyplin sportu, które po drugiej wojnie światowej zrobiły u nas największy krok naprzód zarówno pod względem upowszechnienia jak i podniesienia poziomu.

Ostatnie zwycięstwo nad silną reprezentacją czechosłowacką, urotorowało nam drogę do klasy międzynarodowej.

W przeciwieństwie do pływania wprost katastroficznie przedstawia się sytuacja w piłce wodnej. Dla czego tak jest? — gło- wią się milośnicy tej dyscypliny sportu.

Według nas sprawa jest jasna. Polacy nie umieją grać w waterpolo, ponieważ jest ono w dużym stopniu zaniedbane we wszystkich kołach sportowych na terenie całego kraju.

O tym, że nasi reprezentanci mają małe pojęcie o piłce wodnej, przekonali nas wszystkie spotkania z zagranicznymi przeciwnikami, w których uzyskiwaliśmy kompromitujące wyniki.

Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim GKKF. W pływactwie obok starych doświadczonych trenerów mamy wielu młodych i utalentowanych instruktorów. Wzrastający stale poziom świadczy najlepiej o ich dobrej pracy. Weźmy np. z Wrocławia Mańkowskiego, Makowskiego i Bemównę, którzy wychowali takich zawodników jak Petrusiewicz, Tołkaczewski, Jaskiewicz, Lewicki, Polonski i inni.

O dobrych trenerach piłki wodnej jakoś nie słyszeliśmy. Byli organizowane kursy szkoleniowe i weryfikacyjne we wszystkich dyscyplinach sportu, lecz waterpolo jak zwykle pominięto.

Omawiając dalej piłkę wodną, ograniczymy się wyłącznie do okręgu wrocławskiego.

DOBRYCH waterpolistów Wrocław miał jedynie w 1949 roku, kiedy AZS grał w lidze. Dlaczego nie możemy mieć obecnie przynajmniej jednej drużyny na poziomie?

I na to pytanie postaramy się odpowiedzieć.

Należy pamiętać, że akademików przez miesiąc szkolny doskonały trener węgierski Knausz, który dał im podstawy gry i zapoznał z takimi technikami. Po wyjeździe Knausza z Wrocławia poziom piłki wodnej zupełnie upadł.

W bieżącym roku GKKF zorganizował rozgrywki waterpolowe o mistrzostwo Polski.



Tak więc wysiłek działaczy sekcji pływackiej WKWF w kierunku spopularyzowania tej dyscypliny sportu na Dolnym Śląsku poszedł na marne.

Ponieważ jednak najlepszą drużyną była Stal — Pafawag, WKWF polecił jej reprezentowanie naszego miasta w rozgrywkach półpaństwowych, odbywających się w Opolu. Niestety Pafawag nie zgłosił się do mistrzostw Polski i półfinał odbył się bez udziału wrocławian.

Na konsekwencje tego nie trzeba było długo czekać. GKKF ustalając terminarzykę spotkań międzyszkolnych w piłce wodnej na sezon zimowy, pominął całkowicie okręg dolnośląski. W GKKF jest przekonany, że Wrocław nie potrafi zdobyć się nawet na jedną drużynę waterpolową.

Czy słusznie władze zwierzchnie postąpiły nie będącym tego rozpatrywać. W każdym razie winę za to ponosi mój sowy WKWF, który nie pracuje zbyt sprytnie i Pafawag.

W MIESIĄCU styczniu rozpoczyna się spotkania międzyszkolne o zimowy Puchar Miast. Piłka wodna i skoki z trampoliny będą najlepiej punktowane, w celu większego zainteresowania tymi dyscyplinami sportu zarówno zawodników jak i widzów.

Mimo braku dobrych skoczków i waterpolistów, nikt się tym we Wrocławiu nie przejmuje. Jak dotychczas w żadnej sekcji pływackiej nie przeprowadza się regularnie treningów waterpolowych. Sekcja WKWF-u również nie pomyślała o szkoleniu kadry okręgowej.

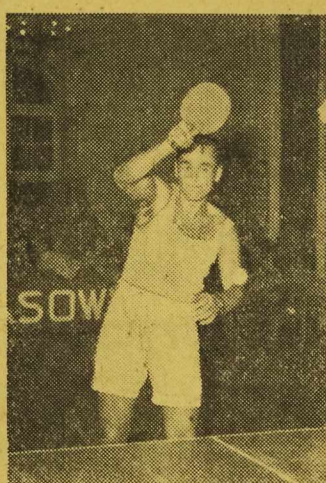
I znów powtarza się historia z ubiegłych lat. Skoki i piłka wodna przyczynia się do tego, że będziemy jedynie dostarczać punktów dla innych reprezentacji.

Jeszcze nie jest jednak za późno by zaradzić złu. Kolektywny wysiłek działaczy pływackich, trenerów i zawodników może w dużym stopniu polepszyć sytuację.

Trzeba tylko chcieć.

(Hen)

**SPO
odznaka
każdego
sportowca**



Z TURNIEJU pingpongowego o Puchar Pokoju.

Na zdjęciu zawodnik Budowlanych Warszawa Gaj, który zajął czwarte miejsce.

CAF fot. Wdowiński



W DODATKOWYM spotkaniu koszykówki żeńskiej o Puchar Polski pomiędzy warszawskimi zespołami Spójni i AZS, zwyciężyła Spójnia 44:43.

Na zdjęciu: fragment spotkania obu drużyn.

CAF fot. Wdowiński

**Z notatnika
reportera**

ARZAD Kola Sportowego Ogniw zawiadamia, że treningi sekcji bokserskiej zostały przeniesione do sali szkoły podstawowej nr 9 przy ul. Niemcewicza nr 2.

Treningi odbywają się w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19.

TRENINGI sekcji pływackiej Spójni odbywają się w każdy wtorek od godz. 18 do 20 i soboty od godz. 19 do 21. Zapisy przyjmowane są na basenie.

W NIEDZIELĘ w lokalu sekcji szachowej AZS przy ul. Kuźnicznej 13 odbędzie się o godz. 18 spotkanie uczestników I turnusu letniego obozu studentów w Ścięgnie.

Str. 6

SŁOWO POLSKIE

Ze wspomnień startera Od Nurmiego do Zatópka

CZY zachowałeś w pamięci, miłośnicy lekkoatletyki, charakterystyczną sylwetkę pewnego mężczyzny, niskiego wzrostem, bruneta, ubranego z reguły na zawodach „na białą”, który zjawia się zawsze na biegni i lekko przez megafony usłyszymy słowa spikera:

Uwaga! za chwilę nastąpi start do biegu...

Wówczas wszyscy kierujemy wzrok w jedną stronę, tam gdzie obok linii startu przygotowuje się do biegu grupa zawodników. Zdejmują dresy, rozgrzewają się, „ub próbują”, jeśli są sprinterami, bloków startowych.

A potem stadion cichnie. Biegacze kładą w dół rąk, lub stają w równym rzędzie — i pochyliłi wprzód do biegu — oczekują na strzał startera, którym prawie z reguły jest Marian Sienkiewicz. Sienkiewicz jest starterem z zamiłowania. Strzela już 25 lat. Na jego strzał ruszał ze startu Paavo Nurmi, Janusz Kusociński, Petkiewicz i Lehtinen, Noji i Kucharski, Edwards i Harbig — można by tak wyliczać długo i wówczas dobiegłobyśmy do ostatniego meczu z ATK i do Zatópka.

Zjadł żęby na lekkoatletyce, z którą zawarł najserdeczniejsze przyrzeczenie na całe życie. Warto aby podzielił się niektórymi wspomnieniami, które sięgają zamierzonych lat, kiedy to na warszawskiej bieżni startowali Kosztowski, Zuber i Forst, a „Kusy” stawał dopiero pierwsze kroki. Czwórki wieku startów! od Nurmiego — do Zatópka... przecież to wcale zasłużony jubileusz!

KŁOPOT STARTERA

ZACZNIEMY od kłopotu. Bo nasz starter ma taki jeden. Tylko posłuchajmy.

Jeśli Sienkiewiczowi nie „nawali” pistolet i strzał poderwie biegaczy — wówczas zapominamy o nim szybko i całą uwagę koncentrujemy na bieżni, gdzie toczy się walka o pierwszeństwo. Starter chowa pistolet do kieszeni: jego rola jest skończona.

Ale jeśli pistolet się zatnie, wówczas — zdenerwowani chyba nie mniej niż biegacze, mówimy ze złością i uśmiechem do sąsiada: — o, ten starter znowu nawalił!

I popełniamy błąd, bo zawiódł nie starter, lecz pistolet, a dlaczego zawiódł i nie raz jeszcze zawiódł — napiszemy w następnym odcinku tych wspomnień, które nazwać by można wspomnieniami człowieka z pistoletem.

Sztafeta motocyklowa w raidzie po Dolnym Śląsku

W CELU uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) motorowcy Wrocławia zorganizowali sztafetę, która odwiedza miasta Dolnego Śląska, zbierając od tamt. sportowców meldunki o podjętych zobowiązaniach i ich realizacji.

Sztafeta motocyklowa wyruszyła w teren 18 września br. i odwiedziła już nast. miejscowości naszego województwa: Olawę, Borek Strzeliński, Ziębice i Bielawę.

W dniu wczorajszym członkowie sztafety wzięli udział w odbudowie białawskiego stadionu, a następnie udali się przez Świdnicę i Wałbrzych do Kamiennnej Góry.

We wszystkich miastach sztafeta jest przyjmowana niezwykle serdecznie przez miejscową młodzież. W wielu fabrykach odbyły się uroczyste akademie, zorganizowane w związku z przyjazdem motorowców.

Gwardia i Kolejarz prowadzą w pingpongu

ROZGRYWKI pingpongowe o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w grupach wrocławskich zostały zlekceważone przez niektóre kółka. OWKS nie stawiał się na zawody z Gwardią, oddając punkty walkowerem. Spójnia zaś nadal nie może skompletować składu i grając w „dwójkę” pokonała Ogniwę MRN 6:4. Niespodzianką tego meczu była porażka Stachla z Zawadzkim.

W grupie I uzyskała następujące wyniki. Gwardia — Stal WZM 5:5. Punkty dla Gwardii uzyskali: Frankowski 3, Kukawka 2, dla Stali: Kluźniak 2, Kurach, Bober 1.

Ogniwę Energetyk — Stal WZM 6:4. Najlepszym zawodnikiem meczu był Ryb czyski zdobywca trzech punktów. Mecz LZS — Ogniwę został przełożony na termin późniejszy.

Tabela grupy I przedstawia się następująco:

1. Gwardia	3	5	25:5
2. Ogniwę En.	2	4	13:7
3. Ogniwę	1	2	10:9
4. Stal WZM	3	1	9:21
5. OWKS	2	0	3:17
6. LZS	1	0	0:10

WGRUPIE II nadspodziewanie dobrze spisuje się wrocławski Kolejarz, który pokonał Ogniwę MRN 7:3. AZS 8:2 i zremisował ze Spójnią Bierutów 5:5. W zespole Kolejarza dobrze gra Parzyński i Chacia.

Wyświetlić również należy Spójnię Bierutów, która pokonała AZS 7:3, mając swego najlepszego gracza w Tomaszewskim. Po tych spotkaniach tabela grupy wygląda następująco:

1. Kolejarz Wr.	3	5	20:10
2. Spójnia Bierutów	2	3	12:8
3. Stal Wr.	1	2	10:9
4. Spójnia Wr.	2	2	6:14
5. Ogniwę MRN	2	0	7:13
6. AZS	2	0	5:15

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa ciekawe mecze. Ogniwę spotka się przy ul. Podwale 69 z Gwardią a Stal przy ul. Pstrowskiego o godz. 19 z Ogniwem MRN.

Janusz Meissner

WRAKI

acji, tłum cywilów — treuhaenderów, kupczyków, osadników, wszelkiego rodzaju przybyszów z wielkiej Rzeczy obłąkał dworce kolejowe i „amty”, pragnąc opuścić jak najprędzej ten kraj, który Fuehrer oddał im „na zawsze” we władanie.

Władze usiłowały utrzymać porządek, opanować tę panikę. Prasa i radio zdobywały się na coraz mniej prawdopodobne kłamstwa, wynajdując „nowe bronie” na miejsce tych, które zawiodyły, obiecując generalne „miażdżące” przeciwnatarcia, mnożąc straty „wyczerpanego” przeciwnika. Gestapo zagroziło surowymi karami za defetyzm; dla przykładu aresztowano kilku najbardziej wystraszonych.

To na razie poskutkowało, choć mało kto wierzył w urzędowym zapewnieniu, że nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa. Korzystając z chwilowego uspokojenia niemieckiej ludności, władze cichaczem podjęły ewakuację. Kilka statków ostatnio przytyłych do Gdyni odeszło z powrotem nie wyładowawszy przywiezionych towarów. Opróżniono dwa małe węglowce, które przyjeły do swych ładowni sprzęt i zapasy wojskowe. Na pokładach piętrzyły się skrzynie, samochody, meble, beładnie zwalone w pośpiechu. Łada dzień oczekiwano przybycia wielkiego chłodnicowca „m/s Adler-nest”, który miał zabrać jakiś niezwykle cenny ładunek, przechowywany pod silną strażą w magazynach portowych. Rozeszła się pogłoska, że ogromne paki — prócz maszyn, precyzyjnych narzędzi i obrabiarek zawierają obrazy i dzieła sztuki zabrane w Polsce przez różnych gauleiterów oraz tajne akty i dokumenty. Te pogłoski znalazły potwierdzenie w rozkazach,

(5)

które nadeszły z dowództwa G. L. jeszcze przed przybyciem chłodnicowca.

Należało zatrzymać m/s Adler-nest w porcie; opóźnić załadunek, nie dopuścić do wyjścia statku w morze.

Zadanie było trudne: zatrzymać statek. Jak? Jakimi siłami?

Rozkaz tego nie wyjaśniał. Jedyną wskazówką było nazwisko III mechanika: porucznik Robert Hjerting. „Jest Duńczykiem. Można mu zaufać. Reszta załogi współpracuje z hitlerowcami. Oficerowie — Niemcy”. Rzecznik Morski podawał:

„m/s Adler-nest (pierwotna nazwa duńska — Frederik Mölle, Chłodnicowiec, 11.000 BRT, 10.000 DWT. Długość — 168 m. Szerokość — 24 m. Zbudowany na stoczni Helsingör w r. 1939. 4 kabiny pasażerskie i 1 kl., 6 kabin turystycznych itd.”.

No i co z tego?

Barnat, którego wezwano na naradę zamyślił się.

— Ten III mechanik... jak on się nazywa?

„Gruby” pochylił się nad stołem, spojrzął na skrawek papieru.

— Hjerting, Robert Hjerting.

— Trzeba by to spalić — mruknął Barnat. — Ten człowiek musi nam pomóc. Gdybym miał taką zegarową zabawkę jak wtedy przy robocie z cysternami — ciągnął z namysłem dalej. — Tylko żeby była wodoszczelna... Hm. Możecie mi to przygotować?

— Chcecie uszkodzić maszynę? — spytał „Gruby”.

Barnat zaśmiał się krótko.

— Maszyny? Nie. Wątpię czy ten Hjerting by się tego podjął: nie jest chyba samobójcą! Nakryliby go z pewnością.

Chłodnicowiec — statek wyposażony w chłodnię do przewozu szybko ulegających zepsuciu produktów spożywczych.

m/s — statek motorowy.

(D. c. n.)